PULS JAWORZNA

Nr 13 (299) 6 kwietnia 2023

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 3

Chcą inwestować

Światowe koncerny zainteresowane budową swoich fabryk w Jaworznie

| fot. Materiały prasowe

REKLAMA

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wesołego Alleluja

Prezydent Miasta Jaworzna ***Paweł Silbert***
wraz z Zastępcą ***Łukaszem Kolarczykiem***
oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej ***Tadeuszem Kaczmarkiem***

Felieton

Kogo wzrusza świąteczna rozkmina chatbota Janusza?

Wojciech P. Knapik

Media kompletnie zwariowały na punkcie sztucznej inteligencji. To dobrze, gdyż treści znane z filmów futurystycznych trzeba w zalążku postrzegać jako zagrożenie dla funkcjonowania ludzkości: któż się nie boi, że Terminator pojawi się znienacka i zabije ci chomika! Na razie jednak zagrożeni mogą się czuć graficy i dziennikarze, więc biada mi, gdyż to moje dominujące zawody...

Aby to sprawdzić, wszedłem na słynny ChatGPT (dalej zwany czatem), aby zmierzyć się intelektualnie z bootem. Co mnie pierwsze uderzyło, to fakt, że sztuczna inteligencja zmusiła mnie do potwierdzenia, że nie jestem robotem. No dobra, a czy ona posiada po swojej stronie potwierdzenie, że nie jest człowiekiem? Ja tu może się wysilam, aby nawiązać kontakt ze skomplikowanym algorytmem, a po drugiej stronie siedzi Janusz w koszulce żonobijce i popijając Harnasia, robi sobie ze mnie jaja? Nie, to straszna wizja...

Spróbowałem. Zadałem pytanie, co potrafi. Przechwalała się ta sztuczna inteligencja tak, jakby właśnie skończyła podstawówkę i z kolegami napiła się pierwszego winiacza w parku – aż do porzygu. Pierwsze pytanie padło o Jaworzno, połączyła miasto, w sobie tylko znany sposób z Jurą Krakowsko-Częstochowską i dorzuciła do tego szczeciński park. Jak do tego doszło? Nie wiem.

Rozmowa z inteligentnym czatem jest o tyle trudna, że chcemy wierzyć, że po drugiej stronie znajduje się faktycznie żywa istota, że myśli i czuje. No bo co pomyślisz, jeśli odpowiada od razu, płynnie i nawet bardziej merytorycznie niż twój kolega z baru lub prezes NBP. O, dobry pomysł! Zadam pytanie, co sądzi o stopach procentowych i inflacji w Polsce. Odpowiedź mnie rozczarowała niczym pierwszy raz w krzakach za szkołą. *Jako sztuczna inteligencja, nie mam zdania na temat polityki ekonomicznej czy finansowej.* Hmmm – jeśli Glapińskiego nie przebijasz, to lipa.

Z innej beczki. Zażądałem wiersza o Jaworznie, AI odwaliła takie treny, aż Kochanowski się w grobie przewrócił, że o lipie pisał, a nie o jaworze. Nie będę cytował, bo długi dosyć, ale widać było, że czat nie ma najlepszej opinii o stanie powietrza w okolicy i mieście w ogóle. Poprosiłem o wersję w starodawnym języku, czat zaczął bredzić coś o rycerzach i szlachcie w Jaworznie, a wiadomo, że szlachta w naszym mieście to ci ze statusem na FB, że nie pracują.

Następnie poprosiłem, aby boot napisał dowcip o Jaworznie. Odparł: *Dlaczego Jaworzno jest najlepszym miejscem na świecie dla koneserów energii elektrycznej? Bo tam na co dzień można zobaczyć prawdziwe iskry między ludźmi.*

Nooooooo powiem, że było to zupełnie zabawne, szczególnie czytając często jaworznickie fora. Wygenerowałem jeszcze kilka innych, ale każdy z nich był na poziomie humoru z „Życia na gorąco". Zadałem więc pytanie o to, czy potrafi stworzyć tekst satyryczny, w stylu stand-up, czat potwierdził i napisał: *A wiecie, co jeszcze jest śmieszne? To, że kiedyś myślałem, że skrót LGBT oznacza „Lody, Galaretki, Biszkopty i Truskawki". Tak to jest, jak się mieszka w małym miasteczku i nie ma się pojęcia o świecie.*

Żartowniś. Że niby ja jestem taki małomiasteczkowy???? Jaworznianina tak obrażać???

Koniec końców po wielu innych próbach, poczułem się przygotowany do napisania przy pomocy sztucznej inteligencji pierwszego artykułu. Tylko wiadomo, trzeba dobrze sformułować tezy. Felieton, Wielkanoc, baranek, wiosna, kurczaczek, kiełbasa, radość, Polska, zajączek, zakupy, reklamy, zmęczenie, alkohole świata, spacer po parku, kac gigant, kłótnia rodzinna. Tyle, jeśli chodzi o stereotypowe kwestie święta w kraju. Niestety, otrzymałem miałkie wypociny dziesięciolatka, pisane na kolanie, jakbym czytał pewien znany portal informacyjny. Ponowiłem pytanie. Drugi tekst był jeszcze gorszy, więcej nie dało się wycisnąć, bo czat nie ma uczuć i nie potrafi być sarkastyczny. Czyli nie jestem do końca zagrożony, przynajmniej na razie, a to pewnie kwestia czasu.

Lecz gdy na koniec wydałem jeszcze jedną komendę, pojawiły się jednak wątpliwości, zapytałem: Czego możesz mi życzyć na święta? Czy możesz to wyrazić sarkastycznie? Otrzymałem taką odpowiedź: *Oczywiście, że mogę. Mogę życzyć Ci, żebyś dostał prezent, którego nie chcesz, żeby jajka na śniadanie były zepsute, a zajączek przyniósł Ci tylko marchewkę, bo resztę zostawił u sąsiada. Mogę też życzyć Ci, żeby Twoi krewni znowu zaczęli drzeć mordę przy stole, żeby kot rozszarpał obrus, a Twój ulubiony program telewizyjny został zastąpiony retransmisją meczu sumo. A na deser, żeby kiełbasa na obiad była sucha i bez smaku. No i oczywiście, życzę Ci wszystkiego najlepszego, ale na pewno wiesz, że żartuję ;)*

Wrednota i basta. Nie gadam z nią więcej. Albo z nim, chatbotem Januszem. Poza tym nie mam kota, więc co tam ta sztuczna inteligencja wie! Wesołych Świąt!

Moje 3 grosze

Dla dobrej przyszłości

Grażyna Dębała

Zaprezentowano koncepcję zagospodarowania terenu Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. Utworzenie JOG to ogromne wyzwanie, ale też szansa na miejsca pracy, które nie będą już związane z energetyką czy przemysłem surowcowym, ale z nowymi technologiami.

To przedsięwzięcie cieszy się dużym społecznym poparciem. W badaniach z grudnia 2021 roku utworzenie JOG popierało ponad 77 proc. mieszkańców Jaworzna. To zrozumiałe, bo w związku z zieloną polityką Unii Europejskiej branżę energetyczno-wydobywczą czekają poważne przeobrażenia. Tymczasem aż jeden na pięciu zatrudnionych jaworznian jest pracownikiem tego sektora, toteż każde zawirowanie w tej branży wiąże się z poważnymi skutkami dla miasta i jego mieszkańców. Tym większe nadzieje wiązać można z JOG. Z szacunków specjalistów wynika, że dzięki JOG pracę znaleźć będzie mogło nawet 15 tysięcy osób. Pierwsza decyzja lokalizacyjna została zawarta na teren o powierzchni 118 ha. Powstać tam ma fabryka samochodów elektrycznych IZERA. Urzędnicy zapewniają, że kolejne działki położone na terenie JOG również cieszą się zainteresowaniem. Trwają kolejne rozmowy i ustalenia techniczne z inwestorami krajowymi oraz zagranicznymi, którzy rozważają budowę swoich przedsiębiorstw w Jaworznie. To daje nadzieję na dobrą przyszłość.

Komentarz tygodnia

Lepsi dla siebie

Natalia Czeleń

Zbliża się Wielkanoc, najważniejsze święta chrześcijańskiego świata. Właśnie w tym czasie chrześcijanie świętują zwycięstwo życia nad śmiercią.

Jest to również czas wielkiego sprzątania i wzmożonej pracy w kuchni. Na żadnym stole nie może bowiem zabraknąć jajek, baranka, chleba, wędlin i mięsa, chrzanu czy babki wielkanocnej. W końcu są to symbole świąt wielkanocnych. A gdyby tak, choć na chwilę, odejść od tego stołu? Może warto pójść na spacer do lasu? A może usiąść nad brzegiem Sosiny, w Gródkiem czy nad Grajdołkiem, żeby poczuć rytm przyrody i posłuchać śpiewu ptaków. Budząca się właśnie do życia przyroda może być dla nas prawdziwą inspiracją. Eksperci przekonują, że taki wypoczynek może nas doprowadzić do ciekawych wniosków. Może być nawet początkiem znaczących, pozytywnych zmian w naszym życiu.

Zamiast gorączkowo rzucać się w wir sprzątania, mycia okien, podłóg, posprzątajmy w swojej głowie. Świąteczny czas jest doskonałym momentem na postanowienie poprawy. To także świetna okazja, żeby wybaczyć bliskim i przede wszystkim sobie. Zrzucenie ciężkiego bagażu emocjonalnego może okazać się pięknym początkiem na drodze do zadbania o ciało i ducha. Może też pozytywnie wpłynąć na atmosferę przy stole, do którego zasiądziemy. Po prostu bądźmy dla siebie dobrzy.

AUTOPROMOCJA

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury
i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia
w Sosnowcu

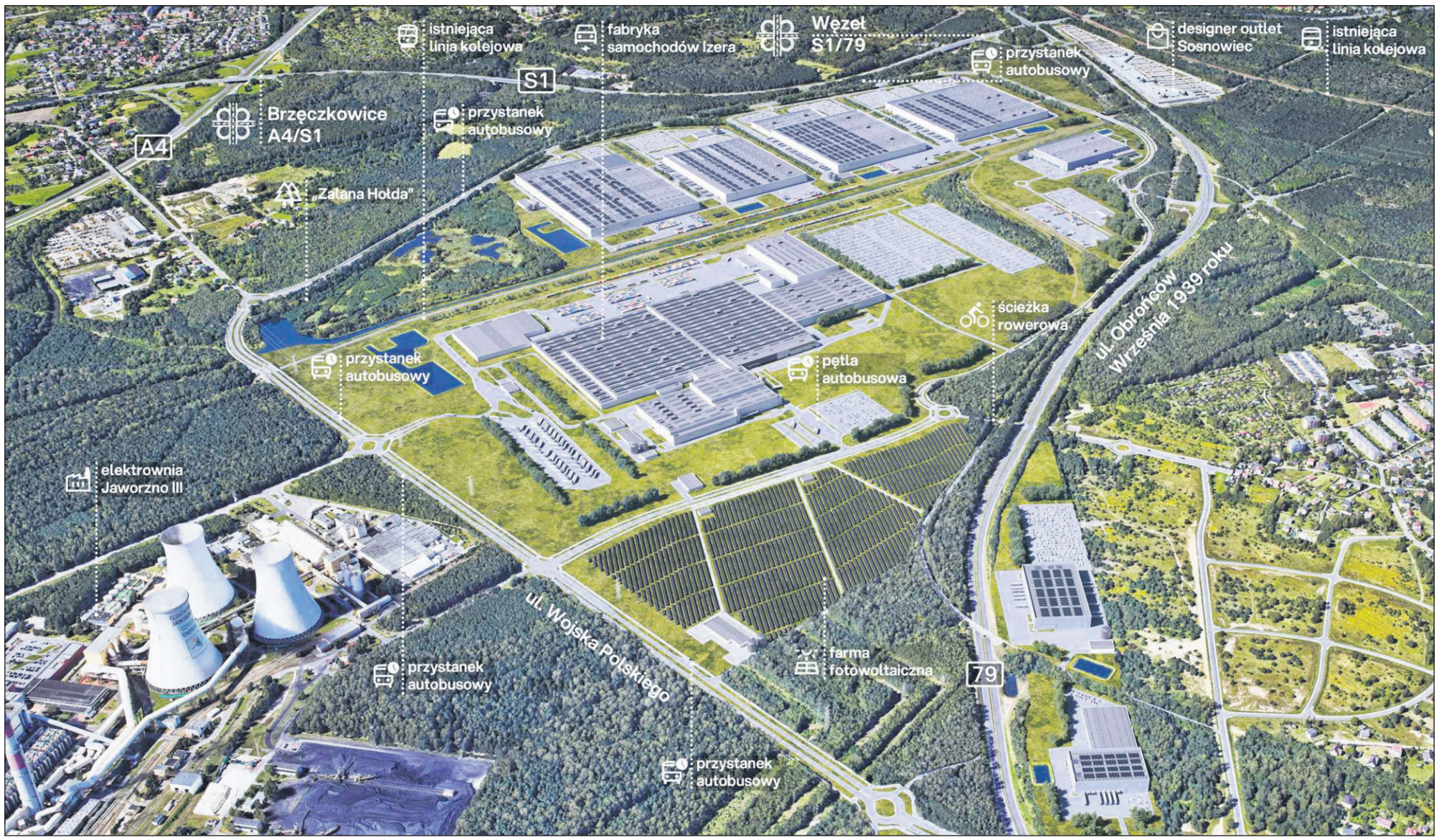

Na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego powstaje już infrastruktura techniczna. Tak może wyglądać JOG w niedalekiej przyszłości | fot. Materiały prasowe

JOG – szansa dla miasta i regionu

O koncepcji zagospodarowania Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, postępach w przygotowywaniu terenu dla inwestorów oraz o planach utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności opowiedzieli na wtorkowej konferencji prasowej jaworzniccy prezydenci i prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

JOG to wspólne przedsięwzięcie prezydenta Jaworzna i KSSE. Prowadzone jest przy wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, agend rządowych i wielu innych instytucji. Strefa powstaje na 325 ha terenów poprzemysłowych, z czego 300 ha będzie możliwe do zagospodarowania przez inwestorów. Miasto zadbało także o przyrodę i zapewnia, że na około 25 ha nadal będzie dużo roślinności.

Jak podkreśla **Paweł Silbert**, JOG zyskało już miano strategicznego obszaru pod budowę zaawansowanych technologicznie, nowoczesnych przedsiębiorstw. To szansa nie tylko na budowę fabryki samochodów elektrycznych Izera. Zainteresowanie tym miejscem wyrażają też inni inwestorzy.

– *Jaworznicki Obszar Gospodarczy otwiera nam kolejne możliwości w rozwoju miasta i kilka tysięcy miejsc pracy w branżach, które będą stanowiły przyszłość rynku* – podkreśla Paweł Silbert.

JOG już niebawem będzie gotowy do tego, aby przekazać jego tereny potencjalnym inwestorom.

– *Oprócz realizowanej przez Lasy Państwowe wycinki, opracowana została koncepcja zagospodarowania tej lokalizacji, przeprowadzono niezbędne badania gruntu oraz opracowywane są koncepcje wykonania niezbędnej infrastruktury technicznej* – informuje **Janusz Michałek**, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Prace, związane z uzbrojeniem terenu JOG, już się rozpoczęły. Trwa budowa sieci wodno-kanalizacyjnej. Na tę inwestycję miasto pozyskało 100 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład. Zostanie rozbudowany także układ drogowy. Dojazd do JOG będzie możliwy nie tylko samochodem, ale także koleją. Powstaną też drogi rowerowe.

Ponadto miasto planuje utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności, które powstanie we współpracy z KSSE i innymi partnerami, a w którego ramach będą się szkolić młodzież i dorośli. Będzie tam można zdobywać wiedzę, która pozwoli pracować w innowacyjnych branżach.

– *Z BCU wyjdą specjaliści, którzy docelowo podejmą pracę w przedsiębiorstwach na terenie JOG-u* – tłumaczy **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna.

Branżowe Centrum Umiejętności miałoby powstać w budynku przy ul. Sportowej 1, gdzie jeszcze do niedawna miała swoją tymczasową siedzibę Szkoła Podstawowa nr 20. Na ten cel Jaworzno, wraz ze swoimi partnerami, stara się pozyskać około 16 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy.

Anna Zielonka-Hałczyńska

REKLAMA

Zbada stres u uchodźców

Wiktor Kornaś, student psychologii z Jaworzna, chce zbadać, z jakimi traumami borykają się uchodźcy z Ukrainy, którzy przed koszmarem wojny uciekli do Polski.

Wiktor Kornaś chce pomóc uchodźcom w uporaniu się z PTSD | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Do tej pory nikt nie opublikował jeszcze wyników takich badań. Jaworznianin może być pierwszy. Wyniki zawrze w pisanej właśnie pracy licencjackiej, ale chce też stworzyć panel pomocy psychologicznej osobom dotkniętym PTSD. Ten angielski skrót to oznaczenie zespołu stresu pourazowego. – *W swojej pracy chciałbym zbadać powszechność występowania PTSD właśnie wśród uchodźców ukraińskich. W wyniku wojny doświadczyli oni bardzo często trudnych, nawet niewyobrażalnych dla nas rzeczy. Znam wiele takich historii, ponieważ opowiadali mi o nich, gdy przed rokiem przekraczali ukraińsko-polską granicę* – wspomina **Wiktor Kornaś**.

Jaworznianin na przełomie lutego i marca zeszłego roku pojechał do Medyki, gdzie jako wolontariusz Fundacji Wolne Miejsce pomagał potrzebującym. Wspólnie z innymi członkami organizacji, odpowiadał za nakarmienie głodnych i wycieńczonych drogą uchodźców. – *To nie były łatwe spotkania. Przyznaję się nawet do łez, które popłynęły mi, gdy widziałem ten ogrom dramatu, jaki spotkał tych wszystkich ludzi* – podkreśla.

PTSD może rozwinąć się po doświadczeniu lub byciu świadkiem traumatycznego lub zagrażającego życiu wydarzenia, takiego jak poważny wypadek, klęska żywiołowa, napaść fizyczna lub seksualna, uraz związany z walką lub wojną czy nagła śmierć bliskiej osoby. Osoby z zespołem stresu pourazowego mogą doświadczać szeregu objawów, w tym retrospekcji lub natrętnych wspomnień traumatycznego wydarzenia. Mogą też wypierać te przeżycia, doznawać negatywnych zmian nastroju, wpadać w stany zwiększonego pobudzenia, jak drażliwość, bezsenność i nadmierna czujność. Nieleczony PTSD może prowadzić do myśli samobójczych. Opcje leczenia obejmują psychoterapię, leki i udział w spotkaniach grup wsparcia.

Jaworznicki student chce sprawdzić, jak szeroko występuje wśród uchodźców syndrom zespołu stresu pourazowego. W tym celu przygotował specjalne kwestionariusze w języku ukraińskim i rosyjskim. Można je wypełnić w towarzystwie jaworznianina lub online. Wystarczy sczytać jeden z kodów QR, które są na dole tego artykułu. Na podstawie wyników swoich badań pan Wiktor chciałby m.in. opracować formy pomocy psychologicznej dla uchodźców, jak np. wskazanie odpowiednich instytucji pomocowych, stworzenie testu pozwalającego na autodiagnozę czy wskazówek dla psychologów i psychiatrów w kwestii leczenia osób cierpiących na PTSD.

Swoje zamierzenia pan Wiktor ma szansę przedstawić na VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Kultura pokoju. Współczesne problemy wojny i pokoju", która odbędzie się 21 i 22 kwietnia na Mazurach. ***AZ-H***

REKLAMA

Nowa taryfa za wodę i ścieki

Wodociągi Jaworzno wprowadzają nową taryfę. Niestety, będzie drożej. Wszystko z powodu drastycznego wzrostu cen energii. Taryfę za wodę i ścieki trzeba było przystosować do panujących obecnie warunków rynkowych.

Dla bezpiecznych dostaw wody oraz prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego niezbędne są duże ilości prądu, a czasem również gazu. Znaczny wzrost cen zużycia energii elektrycznej i gazu to duże obciążenie dla budżetu spółki. Aby zapewnić nieprzerwane dostawy wody o odpowiednich parametrach oraz prawidłowe i zgodne z obowiązującymi normami procesy oczyszczania ścieków, Wodociągi Jaworzno złożyły do Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wniosek o zatwierdzenie i weryfikację nowych cen za wodę i ścieki.

– *Przy kalkulacji taryf wzięto pod uwagę wyłącznie wzrost kosztów energii. Od początku tego roku za prąd płacimy ponad dwa razy więcej. Jest to na tyle istotna zmiana, że wymagała ponownego przeliczenia ceny wody i ścieków* – tłumaczy **Rafał Łabaj**, wiceprezes ds. finansowych Wodociągów Jaworzno.

Zgodnie z opublikowaną na stronie internetowej Wód Polskich decyzją – od 11 kwietnia 2023 na terenie Jaworzna obowiązywać będą nowe stawki za tysiąc litrów wody oraz tysiąc litrów odprowadzonych ścieków. Średni miesięczny wzrost ceny wody i ścieków, w przeliczeniu na jedną osobę, może wynieść około 4 zł. Natomiast 1 litr wody z kranu kosztować będzie nieco ponad 6 groszy.

– *Za 1m3 wody w Jaworznie zapłacimy 6,74 zł brutto, a 1 m3 odprowadzonych ścieków to koszt 11,91 zł brutto. Cena opłat abonamentowych nie uległa zmianie* – dodaje prezes Łabaj.

Taryfa została pozytywnie zweryfikowana i zatwierdzona przez regulator rynku, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Dokument w tej sprawie został opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Wód Polskich 3 kwietnia i zgodnie z prawem wchodzi w życie po 7 dniach od jego publikacji. Pełna treść zatwierdzonej taryfy dostępna jest na stronie www.wodociagi.jaworzno.pl. ***GD***

Porządki w lasach

Nadleśnictwo w Chrzanowie zaprasza do udziału we wspólnym sprzątaniu lasu. Sprzątać można w wybranym przez siebie miejscu – zarówno w pojedynkę, jak i w zorganizowanych grupach. Akcja zainicjowana została z okazji 100-lecia, które obchodzić będą w tym roku Lasy Państwowe. – *O porządek w lasach na co dzień dbają leśniczy oraz firmy usługowe. Śmieci jednak stale przybywa, dlatego też cyklicznie organizujemy akcje sprzątania, w które włączyć się może każdy* – opowiada **Tomasz Śmiałek**, starszy specjalista Służby Leśnej ds. Zagospodarowania Lasu.

Akcje porządkowania lasów przeprowadzane są najczęściej w okresie wiosennym. – *Wtedy ludzie garną się do aktywności na świeżym powietrzu i chętniej wspierają nasze działania* – wyjaśnia pan Tomasz.

Aby wziąć udział w kolejnej ekologicznej akcji chrzanowskiego nadleśnictwa, trzeba najpierw pisemnie zgłosić swój udział. Można to zrobić osobiście, pocztą lub poprzez ePUAP. Dane do wysyłki znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Chrzanów – Lasy Państwowe. W zgłoszeniu wskazać też należy osobę do kontaktu, celem uzgodnienia szczegółów organizacyjnych.

W wiadomości można także zaproponować miejsce do posprzątania. Trzeba jednak pamiętać, że aby nadleśnictwo mogło na swój koszt odebrać śmieci, dany fragment lasu musi być lasem Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Chrzanów.

Choć leśniczy i firmy sprzątające stale dbają o czystość leśnych terenów, to śmieci wciąż przybywa | fot. Materiały Nadleśnictwa Chrzanów, Lasy Państwowe

Możliwe jest też połączenie sprzątania lasu z zajęciami edukacyjnymi poprowadzonymi przez pracownika służby leśnej. Inicjatorzy przedsięwzięcia zapewnią worki na śmieci i rękawice ochronne oraz zorganizują odbiór śmieci. – *Uczestnicy akcji powinni pamiętać o odpowiednim ubiorze. Mile widziane będą też dobre humory* – mówi Tomasz Śmiałek z Nadleśnictwa w Chrzanowie.

Natalia Czeleń

Szkolili się, jak ratować życie

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciężkowicach wzięli udział w szkoleniu z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Strażacy szkolili się pod okiem instruktorów Rescue Help przez ostatnie dwa weekendy. Kurs zakończył się egzaminem i wręczeniem certyfikatów ratownika.

– *Takie szkolenie musi przejść każdy strażak OSP. Tylko wtedy będzie mógł uczestniczyć w czynnościach ratunkowych w ramach jednostki Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego* – tłumaczy **Paweł Siedlis**, instruktor Rescue Help.

Ciężkowicka OSP jest jedyną jednostką w mieście niewłączoną jeszcze w KSRG. – *Staramy się o włączenie do tego systemu, toteż zależało nam, by wszyscy druhowie przeszli szkolenie. By jednostka mogła wyjechać do akcji, wymagana jest obecność minimum dwóch ratowników w obsadzie. Im więcej ich będziemy mieli, tym lepiej dla jednostki* – mówi **Robert Tarasek**, prezes OSP w Ciężkowicach.

Program szkolenia w Ciężkowicach obejmował głównie zajęcia praktyczne. – *Dzięki temu uczestnicy więcej zapamiętują. Uczą się też myśleć i wyłączać emocje, co jest bardzo ważne w czasie trwania akcji ratunkowych* – przekonuje **Klaudia Perończyk**, instruktorka Rescue Help.

Druhowie OSP Ciężkowice uczyli się w czasie kursu, jak udzielić pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach | fot. Natalia Czeleń

Druhowie z OSP Ciężkowice dowiedzieli się na kursie, jak skutecznie nieść pomoc ofiarom wypadków i nieszczęśliwych zdarzeń. Instruktorzy przygotowali dla nich różne scenki, w których musieli właściwie zareagować. – *Symulowaliśmy poparzenia z utratą i zatrzymaniem krążenia, powieszenia, cięcie nożem* – wymienia pan Paweł.

Kursanci musieli też mierzyć się z agresywnym pacjentem. Dowiedzieli się m.in. jak udrożnić nadgłośniowe drogi oddechowe przy pomocy rurki ustno-gardłowej, nosowo-gardłowej czy maski krtaniowej. Poznali budowę, obsługę i sposoby wentylacji workiem samorozprężalnym. Dowiedzieli się, kiedy i w jakiej ilości podać poszkodowanemu tlen. Poznali również metody postępowania w przypadku masywnych urazów miednicy, klatki piersiowej, złamań otwartych.

Udział w szkoleniu wzięła m.in. naczelnik ciężkowickiej OSP, **Anna Tarasek**, dla której była to aktualizacja posiadanego już certyfikatu.

– *Wyniosłam z tego kursu sporo świeżych wiadomości i umiejętności. Ta wiedza może mi się przydać w życiu codziennym czy przy zabezpieczaniu imprez, wydarzeń miejskich, a zdarzały nam się sytuacje, gdzie musieliśmy reagować i pomóc. Taki kurs nas na to przygotowuje* – zapewnia Anna Tarasek.

Instruktorzy Rescue Help przekonują, że szkolenia strażaków przynoszą naprawdę wiele korzyści. Zwykle karetka pogotowia ratunkowego potrzebuje około kilkunastu minut, by dojechać do poszkodowanego.

– *Zdarza się, że nim dotrzemy na miejsce zdarzenia, są tam już obecni druhowie z OSP, którzy przystąpili do działania. Są dla nas dużą pomocą* – podkreśla Paweł Siedlis.

Udzielenie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i rozpoczęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej w pierwszych minutach przed przyjazdem medyków pozwala na odwrócenie następstw zatrzymania krążenia oraz jego konsekwencji, czyli nieodwracalnego uszkodzenia mózgu.

– *Dlatego warto uczyć się, jak prawidłowo udzielić pierwszej pomocy. Nie należy się tego bać* – przekonuje Klaudia Perończyk.

Instruktorzy z Rescue Help zachęcają wszystkich jaworznian do pogłębiania swojej wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

– *Takie umiejętności mogą przydać się każdemu. Dzisiaj pomocy może potrzebować nieznajomy czy kolega, a jutro żona czy dziecko. By potrafić uratować swoich bliskich, musimy wiedzieć, jak to zrobić* – mówi Paweł Siedlis.

Natalia Czeleń

Finał poszukiwań

Jaworzniccy policjanci w ciągu jednego dnia dostali dwa zgłoszenia o zaginięciu. Pierwsze dotyczyło 70-letniej pensjonariuszki domu opieki. Drugie wpłynęło od rodziców 23-latka, który chciał popełnić samobójstwo. Wszystko działo się w sobotę, 25 marca.

– *Do dyżurnego jaworznickiej policji zgłosiła się pracownica domu opieki, która poinformowała o zaginięciu jednej z pensjonariuszek. Zgłoszenie było bardzo niepokojące ze względu na wiek kobiety, jej problemy zdrowotne oraz fakt, że nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Natychmiast wszczęto poszukiwania, określając je najwyższą kategorią zagrożenia* – podkreśla sierż. szt. **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. – *Służby dyżurne nadały do wszystkich patroli komunikat o poszukiwaniach i niezwłocznie poinformowały dyspozytora PKM Jaworzno, aby rysopis zaginionej przekazał swoim pracownikom. To dzięki tym działaniom, po krótkiej chwili jeden z kierowców poinformował, że kobieta, odpowiadająca rysopisowi zaginionej, przebywa w autobusie linii 319* – informuje policjantka. Jak dodaje, cała akcja poszukiwawcza trwała zaledwie 40 minut.

Drugie zgłoszenie dotyczyło 23-letniego mężczyzny, który zamierzał popełnić samobójstwo. Policję o zaginięciu powiadomił jego ojciec. Zgodnie z jego relacją, syn miał pożegnać się z bliskimi i wyjść z domu.

– *Z mężczyzną nie było żadnego kontaktu. W przypadku tego typu zgłoszeń liczy się każda minuta, w związku z tym policjanci z zespołu poszukiwań w błyskawicznym tempie zaangażowali się w akcję poszukiwawczą. W ciągu godziny mężczyzna został odnaleziony i przekazany pod opiekę rodziców* – zaznacza sierż. szt. Justyna Wiszowaty.

Każdego roku w Polsce policja notuje średnio 15 tys. zaginięć. W 2014 i 2015 rok było ich nawet po ponad 20 tysięcy.

AZ-H

Złodzieje aut zatrzymani

Nawet 10 lat więzienia grozi dwóm złodziejom samochodów, których na gorącym uczynku złapali jaworzniccy policjanci. To członkowie zorganizowanej grupy przestępczej.

– *W trakcie patrolu jaworzniccy policjanci podjęli interwencję wobec kierowcy samochodu marki Audi A4, którego chcieli wylegitymować. Mężczyzna na widok mundurowych przyspieszył i zaczął uciekać* – opowiada **Justyna Wiszowaty**, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Policjantom udało się zatrzymać kierowcę i pasażera. W samochodzie mundurowi znaleźli sprzęt wykorzystywany do kradzieży pojazdów. Policjanci zlikwidowali też dziuple, w których przetrzymywano kradzione części samochodowe. Sprawcy to mieszkańcy Małopolski. Właściciel audi nie zdążył zorientować się, że jego auto zostało skradzione. O sytuacji dowiedział się od mundurowych, którzy jeszcze tego samego dnia zwrócili mu samochód.

GD

REKLAMA

Na rolkach po nadzieję

Ruszyły zapisy do kolejnej edycji wydarzenia „Rolkuj po nadzieję”. Impreza odbędzie się w sobotę, 13 maja, na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina. W czasie jej trwania będzie można wesprzeć datkami działalność Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie.

– *Wydarzenie od lat cieszy się dużym zainteresowaniem i sympatią mieszkańców Jaworzna oraz okolic. W tym roku udział w nim wezmą także sosnowieckie stowarzyszenia Rolki u Karolki i Rolki Sielec. Jest nam niezmiernie miło, że nigdy nie brakuje osób, które nas chcą wesprzeć* – podkreśla **Iwona Pawelec**, koordynator wolontariatu jaworznickiego hospicjum.

Elektroniczne zgłoszenia do imprezy przyjmowane będą do 11 maja na stronie zgloszenia.mckis.jaworzno.pl. Zapisu można dokonać także w dniu wydarzenia w biurze zawodów, które działać będzie od godz. 9 do 10.45 przy strefie boisk sportowych i placu zabaw. Osoby, które zapiszą się w tym dniu, nie otrzymają jednak pamiątkowych medali.

Zawodnicy wystartują o godzinie 11. Każdy będzie mógł przejechać taki dystans, jaki mu odpowiada. Sugerowany to 5 km. Organizatorzy proszą, aby na trasie każdy posiadał kask i ochraniacze. Dzieci do lat 10 nie będą mogły wystartować bez kasków na głowach. Impreza zakończy się około godz. 13.

Impreza będzie miała charakter rekreacyjny | fot. Andrzej Pokuta

Dodatkowych informacji na temat wydarzenia udzielają: **Janusz Ciołczyk** z MCKiS (32 745 10 30 w. 83) oraz Iwona Pawelec z jaworznickiego hospicjum (506 257 379).

Zamiast opłaty startowej uczestnicy rolkowego wydarzenia poproszeni zostaną o zakup cegiełek, z których dochód przeznaczony zostanie na rzecz jaworznickiego hospicjum. Za cegiełkę młodzież od 11 do 17 lat zapłaci 5 zł, a dorośli 10 zł. Dzieci do lat 10 zwolnione są z opłaty.

Takie finansowe wsparcie bardzo przyda się jaworznickiemu hospicjum.

– *Kontrakt podpisany między naszym hospicjum a Narodowym Funduszem Zdrowia pozostaje na stałym poziomie i nie zabezpiecza wszystkich naszych potrzeb. To nie dlatego, że jesteśmy rozrzutni, a dlatego, że rosną koszty utrzymania* – tłumaczy **Joanna Dziubanik**, prezes Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie.

Hospicjum musi zapewnić wyżywienie, leki i opiekę medyczną każdemu swojemu pacjentowi. Obecnie pod opieką placówki jest 25 pacjentów w hospicjum stacjonarnym i 69 w opiece domowej. Korzystają oni z wypożyczonego z placówki sprzętu, opieki lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów i psychologów. Placówka musi też zadbać o konserwację, serwisowanie czy wymianę sprzętu medycznego.

– *Do tego dochodzą opłaty za prąd, wodę, pralnię chemiczną itd. Nasze wydatki często przekraczają wpływy* – zdradza prezes placówki.

Hospicjum jest otwarte na wszelkie formy współpracy i wsparcia.

– *Mamy nadzieję, że jaworznianie pamiętali o nas przy rozliczeniu podatkowym. Wpływy z 1,5 proc. bardzo nam pomogą. Liczymy też na darczyńców i wszystkich chętnych do udziału w naszych akcjach charytatywnych. Pamiętajmy, że to jest nasze, jaworznickie, hospicjum* – podkreśla Joanna Dziubanik z Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie.

Organizatorami wydarzenia „Rolkuj po nadzieję” są: jaworznickie hospicjum, Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz Urząd Miejski w Jaworznie. Impreza odbędzie się pod honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**.

Natalia Czeleń

REKLAMA

REKLAMA

Trwa weryfikacja dochodów najemców lokali gminnych

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie rozpoczął wysyłanie do najemców lokali gminnych wezwań do złożenia deklaracji o wysokości dochodów w gospodarstwie domowym.

Znowelizowana ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego nakłada na gminy obowiązek okresowej weryfikacji kryterium wysokości dochodów najemców lokali mieszkalnych w celu ustalenia nowej stawki wysokości czynszu. Weryfikacji podlegają najemcy lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy (lokali komunalnych), którzy zawarli umowę najmu na czas nieoznaczony po dniu 20 kwietnia 2019 roku. Obowiązek nie dotyczy najemców lokali oddawanych w najem socjalny (tzw. mieszkań socjalnych).

Pierwsza weryfikacja dochodowa najemcy powinna być przeprowadzona po upływie 2,5 roku, ale nie później niż przed upływem 3,5 roku, od dnia zawarcia umowy najmu lokalu.

Cytując przepis: „na pisemne żądanie gminy najemca jest obowiązany do złożenia w terminie miesiąca od dnia otrzymania żądania gminy deklaracji o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających złożenie deklaracji. W deklaracji o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego uwzględnia się osoby będące członkami gospodarstwa domowego w dniu jej składania.”

Aktualnie MZNK w Jaworznie rozsyła do najemców lokali gminnych wezwania do złożenia deklaracji. Niezłożenie deklaracji lub nieudostępnienie dokumentów potwierdzających wysokość uzyskiwanych dochodów skutkować będzie automatycznym naliczeniem maksymalnej stawki czynszu za metr kwadratowy i ustaleniem czynszu w wysokości 8 proc. wartości odtworzeniowej. Na dzień dzisiejszy (zgodnie z obwieszczeniem Wojewody Śląskiego z dnia 29 marca 2023 r.) 8 proc. wartości odtworzeniowej wynosi 37,91 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkania.

Świętujemy rok Jadłodzielni

Jaworznicka Jadłodzielnia działa już od roku. Pierwsze urodziny punkt, w którym można podzielić się żywnością, obchodził 30 marca. Niewielki budynek przy ul. Paderewskiego 15 bardzo szybko stał się ważnym punktem na mapie miasta. Przez ostatnie dwanaście miesięcy działalności wolontariuszki dostarczyły tu już 12 ton żywności, z których skorzystało ponad 13 tys. osób.

– *Dziękujemy z całego serca za ten wspólny rok. Otwarcie Jadłodzielni to marzenie, które stało się rzeczywistością dzięki wsparciu wielu wspaniałych aniołów: ambasadorów, sponsorów, szkół, instytucji oraz ogromu pracy wolontariuszy* – podkreśla **Edyta Lesiak**, prezeska Fundacji Kobieca Przystań, która prowadzi Jadłodzielnię.

W jaworznickiej Jadłodzielni zostawiać można świeże produkty, które powinny być odpowiednio zabezpieczone i zapakowane w szczelne, czyste opakowania. Na żywności powinna się znaleźć data przygotowania. – *Zachęcam, aby nie marnować jedzenia, a podzielić się nim. Można je przynieść do Jadłodzielni, która jest czynna całą dobę, siedem dni w tygodniu* – zachęca pani Edyta.

Fundacja Kobieca Przystań zaprasza do wspólnego świętowania pierwszej rocznicy działalności Jadłodzielni. W niedzielę, 23 kwietnia, w godz. 13-18, pod Płaszczką odbędzie się impreza pod hasłem „Kulinarny Ogień - gotujemy dla Fundacji Kobieca Przystań". W warunkach polowych blisko 40 szefów kuchni z całej Polski przyrządzi gigantyczne dania na patelni i grillu. – *Kulinarny Ogień to wielkie święto kucharzy, jak i tych, co lubią smacznie zjeść, dobrze się bawić i lubią pomagać* – wyjaśnia Edyta Lesiak.

Fundacja Kobieca Przystań już w ubiegłym roku zaprosiła jaworznian do udziału w wydarzeniu Kulinarny Ogień
| fot. Grażyna Dębała

Dania degustować będzie można w zamian za datek przekazany na rzecz Fundacji Kobieca Przystań. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

W czasie trwania wydarzenia odbędzie się kulinarna bitwa kucharzy. Nie zabraknie także innych atrakcji, takich jak: pokazy sztuk walki czy występy artystyczne. Będzie również możliwość zarejestrowania się w DKMS. Zainteresowani będą mieli okazję wziąć udział w pokazowej lekcji udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej. Imprezę poprowadzi **Marcin Socha**, szef kuchni jaworznickiego lokalu „7 niebo", a o dobre nastroje i oprawę muzyczną zadba DJ Brokuł.

Wydarzenie współorganizuje Miejskie Centrum Kultury i Sportu. – *Kulinarny Ogień to nie tylko szansa, by spróbować pyszności przygotowanych przez najlepszych kucharzy w kraju. To też fantastyczna okazja do wsparcia Fundacji Kobieca Przystań, dzięki której w naszym mieście funkcjonują Jadłodzielnia i Charity Shop* – mówi **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

Natalia Czeleń

Remontują i budują

Trwa budowa miejsc postojowych przy ulicy Wilczej. Zadanie realizowane jest w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego, ale już wiadomo, że niezależnie od projektu będzie kontynuowane w ramach zadania własnego gminy.

Zgodnie z planami, ruszył też remont drogi na wysypisko. Prace prowadzone są na bocznym odcinku ulicy Krakowskiej – od zjazdu z DK79 w kierunku betoniarni. Drogowcy zakończyli już frezowanie i asfaltowanie. – *Przeprowadziliśmy też remont odcinka chodnika wzdłuż ulicy Matejki, od okolic skrzyżowania z ulicą Tuwima w kierunku ul. Nałkowskiej* – mówi **Izabela Miszczyk**, rzecznik prasowy MZDiM.

Przeprowadzono też naprawę zapadniętego chodnika wzdłuż ul. Kasztanowej. Drogowcy przypominają, że Miejski Zarząd Dróg i Mostów podejmuje działania na podstawie sugestii radnych i mieszkańców oraz własnych obserwacji. Wszelkie usterki i problemy z chodnikami, jezdnią czy oznakowaniem ulic zgłaszać można poprzez formularz kontaktowy, znajdujący się na stronie internetowej MZDiM. Sprawdzić tam można też, gdzie i jakie dokładnie prace remontowe zaplanowano na bieżący rok w naszym mieście. ***NC***

Urząd czynny krócej

Jaworzniccy urzędnicy informują, że w najbliższy piątek, czyli 7 kwietnia, Urząd Miejski będzie czynny od godziny 7 do 12. Tego dnia w Kościele katolickim celebrowane są uroczystości wielkopiątkowe. W tym dniu kasa, która działa w budynku UM przy ul. Grunwaldzkiej 33 będzie czynna od godz. 7 do 11.45. Płatności można będzie dokonać wyłącznie bezgotówkowo.

Urzędnicy proszą, by pilnych urzędowych spraw nie odkładać na ostatnią chwilę. Szczegółowe informacje na temat godzin pracy Urzędu Miejskiego i podległych mu jednostek można znaleźć na stronach internetowych tych placówek. ***GD***

Чи важко розпочати й вести бізнес у Польщі

Катерина Дітківська приїхала до Польщі рік тому, коли в Україні тривала повномасштабна війна, а її місто Ірпінь було окуповане. Нещодавно відкрила ресторан у Явожно. Катерина – керівниця закладів «Хінкальня» у Явожно та Бєльсько-Бяла. У Явожно ресторан грузинської кухні працює вже 3 місяці, а в Бєльсько-Бяла незабаром планують відкриття.

– Ми відкрились 28 грудня. У листопаді сконтактували з львів'янами (інвесторами), вони запропонували мені роботу – відкрити заклад у невеликому місті. Це франчайзингова мережа ресторанів, в Україні чимало закладів і в Польщі, якщо не помиляюсь, 15. Вони дуже швидко розвиваються, будь-хто може викупити франшизу та відкрити ресторан, – ділиться пані Катерина.

Однак Катерина Дітківська визнає, що не кожна людина здатна керувати таким бізнесом – потрібен досвід.

– Дивіться, «Хінкальня» в Бєльсько-Бяла була зачинена, бо сталася епідемія ковіду, у пандемію працювати було складно, все зачинялось. Нині хочемо реанімувати той заклад, – каже ресторатор.

Відкриття ресторанів у двох містах Польщі – це робочі місця й українцям, і полякам. Нині пані Катерина бачить, який попит на роботу: охочих у Бєльсько-Бяла вже 30 осіб, а вибрати треба 5.

Поділилась пані Катерина деякими принципами та секретами щодо ресторанного бізнесу:

– головне – це люди, без людей справи не підуть.

– шеф-кухарем повинен бути грузин, бо ж заклади грузинської кухні. Приправи до страв також треба привозити з Грузії.

– Смачна їжа та якісний сервіс – на це йтимуть гості й радитимуть заклад знайомим.

Працівників набирали передовсім серед українців, котрі приїхали до Польщі через війну та шукають роботу. Оскільки поляки краще знають і мову, й особливості свого краю, то вони працюють у залі, наприклад офіціантами – їх брали з досвідом, бо ж специфіка того вимагає. Українці задіяні на кухні й також у залі.

Перед відкриттям до ресторану приїздив запрошений шеф-кухар та вчив тонкощів приготування страв, інших нюансів. Як каже Катерина Дітківська, зазвичай таке навчання триває 3-7 днів – залежно від того, наскільки персонал швидко все опанує. За цей час всі напробувались, були готові творити смачні страви й тішити ними гостей.

«Хінкальня» популярна серед українців, поляків, ну і, звісно ж, грузинів. Інформація про локацію поширилася поміж своїх. Ресторан планує розширення: незабаром біля «Галени» відкриє літній майданчик, а це додаткові робочі місця та податки в економіку.

Щодо дозволів, отримання документів, перевірок, то пані Катерина розповіла, що в Польщі вести бізнес легше: на хабарі розраховувати не треба.

– Я вивчала питання, потім ішла в ужонд міста, там всі мені допомагали. Дуже вдячна полякам, які пояснювали, підказували алгоритм, що за чим. Ми мали чимало перевірок: санстанція, газ, вода, вентиляція тощо. Тож мушу сказати українцям: не бійтесь відкривати бізнес у Польщі. Але оцініть ризики, вивчіть конкурентів, місце для локації – чи буде воно затребуване. Від ідеї до відкриття може бути кілька місяців. Тож успіхів! – каже ресторатор.

Катерина Дітківська вдома працювала як маркетолог, таргетолог, фахівчиня з SMM, знала, як вести бізнес та мала досвід. У Явожно сама, живе роботою. Чоловік воює, захищаючи Україну від окупантів. Дорослий син 7 років мешкає у Вроцлаві. Може здатись, що пані Катерині все дається легко, однак це не так: і самотність, і постійні переживання за рідних, і робота щодня допізна – все це є.

– До Польщі я приїхала 2 березня 2022 року. Мову вчила з нуля. Вважаю, що маєш знати мову тієї країни, де ти живеш. Інакше як працювати, вести перемовини з людьми, підписувати документи? Без польської мови я б не обійшлась, – зізнається українка. – Спочатку шукала бізнесменів, пропонувала свої послуги з просування та аналізу бізнесу. А тоді усвідомила, що хочу сама вести бізнес.

Пропозиції очолити заклади надходили й з України, але жінка розуміла, що під час війни не заробить достатньо.

– Мені треба допомагати рідним в Україні: мамі, свекрусі, брату, який отримав інвалідність, а в нього троє дітей. Тож хтось у родині має працювати, я просто не маю іншого виходу, – резюмує щодо цього підприємиця.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Nie tylko od święta

Z czym kojarzy się Wielkanoc? Mieszkającym w Ciężkowicach jaworznianom na pewno nie tylko z Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego. Wielkanoc mają bowiem w swojej dzielnicy przez cały rok. Tak nazywa się wzgórze, które jest ulubionym miejscem spacerów mieszkańców. To stamtąd rozpościera się widok na całą okolicę. Z tego wzgórza można też dojrzeć Beskidy, a nawet Tatry. Na Wielkanocy co roku rozpalane są sobótkowe ogniska. Mieszkańcy chodzą tam w sylwestra oglądać fajerwerki. To też wspaniałe miejsce na pikniki, a także do nauki.

– *Chodzę tam z moimi uczniami* – podkreśla **Natasza Chochorowska**, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 18. – *To idealne miejsce do prowadzenia lekcji w terenie. Z Wielkanocy widać jaworznickie dzielnice i dalsze części regionu, a nawet góry. Wzgórze jest więc świetnym punktem np. do zajęć z geografii. To też dobra lekcja przyrody, ze względu na wspaniałą faunę i florę* – wyjaśnia.

Wielkanoc leży w pasie Pagórów Jaworznickich i wchodzi w skład Garbu Ciężkowickiego. Oddziela Nieckę Wilkoszyńską od Kotliny Biskupiego Boru. Wzgórze znajduje się w pobliżu stacji kolejowej. Ma 331 m n.p.m. Jest na nim użytek ekologiczny. Na Wielanocy występują bowiem cenne przyrodniczo murawy kserotermiczne.

Historycy nie potrafią jednoznacznie powiedzieć, skąd wzięła się nazwa tego miejsca. Jest kilka hipotez. Pierwszą z nich jest ta, że wzgórze zyskało swoje miano właśnie z okazji Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego.

Drugą hipotezę wysunął na swoim blogu gistoria.pl **Piotr Burczy**, jaworznicki muzealnik, po lekturze „Liber generationis plebeanorum", autorstwa Waleriana Nekandy Trepki.

– *Ta staropolska pozycja heraldyczna miała na celu zdemaskowanie i napiętnowanie szlacheckich samozwańców. Co ciekawe, trafiają się w niej również wątki okołojaworznickie! Jeden z nich dotyczy Ciężkowic* – podkreśla.

Co roku na Wielkanocy rozpalane są sobótkowe ogniska | fot. Materiały prywatne

Walerian Trepka napisał o niejakim **Kasprze Majowskim**, który podawał się za członka rodu **Wielkanockich**. Ów jegomość miał dorobić się na działalności górniczej i stać go było na dzierżawę wsi, w tym m.in. Ciężkowic, w których otworzył w 1617 roku hutę. Huta musiała być z kolei zasilania jakimś surowcem, np. wydobywanym z lokalnych złóż.

– *A może takie wydobycie, zapewne jakiejś rudy kruszconośnej, prowadził Majowski właśnie w obrębie góry Wielkanoc, albo raczej góry Wielkanockiej, tj. należącej i nazwanej od osoby samozwańczego Wielkanockiego?* – rozważa Piotr Burczy.

Jest jeszcze trzecia hipoteza. Jak bowiem przytacza **Maria Leś-Runicka**, autorka książki pt. „Historia Jaworzna do 1795 roku", nazwa Wielkanoc była używana w Ciężkowicach już po roku 1600, czyli na długo przez urodzeniem się Kaspra Majowskiego. W drugiej połowie XV i od początku XVI wieku Ciężkowice były miejscem eksploatacji rud galeny.

– *Jedna z ówczesnych kopalń w Ciężkowicach nosiła nazwę Wielkanoc* – podkreśla jaworznicka historyczka.

Nie jest powiedziane, gdzie dokładnie ów zakład mógł się znajdować. A może był właśnie na wzgórzu, nazwanym, od funkcjonującej tam kopalni, Wielkanocą?

Anna Zielonka-Hałczyńska

REKLAMA

Konkurs na wielkanocne smaki

Byczynianki i Jelenianki reprezentowały Jaworzno w konkursie na „Najsmaczniejszy Mazurek Wielkanocny", organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Babicach i Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie. Rozstrzygnięcie miało miejsce 2 kwietnia na terenie skansenu w Wygiełzowie.

– *Do konkursu zgłoszono 17 różnych mazurków. Jury wybrało ten, który ich zdaniem najapetyczniej wyglądał i najlepiej smakował* – zdradza **Józefa Pluta**, szefowa Jelenianek.

Choć jaworznianom nie udało się zwyciężyć, to świetnie się bawiły.

– *Wygrana nie jest najważniejsza. Ważniejsza dla nas była okazja do zaprezentowania swoich tradycji, pieśni, strojów ludowych* – przekonuje **Danuta Dubiel**, przewodnicząca Byczynianek.

Reprezentantki Jaworzna wzięły także udział w mszy św. z poświęceniem palm wielkanocnych, odprawionej w zabytkowym kościółku. Przeszły też w korowodzie wielkanocnym pod scenę, na której rozstrzygał się Konkurs na Tradycyjną Palmę Wielkanocną oraz na Najwyższą Palmę Wielkanocną. Były też występy kapel i ludowych zespołów śpiewaczych. Na scenie zaprezentowały się nasze Jelenianki. Dzieci wzięły udział w konkursie „Wielkanocnego poszukiwania jajek". Jajka ukryte były na terenie całego skansenu. Byczynianki natomiast opowiadały o tradycjach wielkanocnych i instruowały zgromadzonych, co powinno znaleźć się w koszyczku do święcenia. – *Tym razem wróciłyśmy do Jaworzna bez nagrody, ale wierzę, że jeszcze uda nam się powtórzyć sukces z 2019 r. Zajęłyśmy wtedy w konkursie w Wygiełzowie drugie miejsce za przyrządzenie kapusty z krasą fasolą* – wspomina Danuta Dubiel z Byczynianek. ***NC***

Byczynianki i Jelenianki reprezentowały nasze miasto w konkursie na najsmaczniejszy mazurek | fot. Materiały prywatne

Zachwycili bogactwem wielkanocnych smaków i świątecznych ozdób

Tradycyjny jaworznicki Jarmark Wielkanocny odbył się w sobotę, 1 kwietnia, pod Płaszczką. Na odwiedzających czekały świąteczne ozdoby i wielkanocne specjały. Na stoiskach nie zabrakło jajek, baranków, bukszpanu, rzeżuchy czy palm wielkanocnych. Były również występy artystyczne oraz konkursy. Na to wydarzenie mieszkańców zaprosili prezydent Jaworzna Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Atmosfera była już wyjątkowo świąteczna.

– *Bardzo miło było spotkać się z mieszkańcami podczas corocznego Jarmarku Wielkanocnego* – podkreślał prezydent Jaworzna.

Swoje stoiska tradycyjnie przygotowali uczniowie jaworznickich szkół, przedstawiciele stowarzyszeń, instytucji i placówek, które działają w naszym mieście. Wszystkie przyciągały oryginalnymi ozdobami.

– *Świąteczne dekoracje i potrawy czekały na odwiedzających nasz tradycyjny Jarmark Wielkanocny. Co roku cieszy się on dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców, co pokazuje, jak ważne są dla jaworznian takie wydarzenia. Z każdą kolejną edycją jarmarku towarzyszy nam też coraz liczniejsze grono wystawców. Jaworznickie szkoły, instytucje, kluby i drużyny chętnie prezentują na kiermaszu swoje prace. Można było zdobyć ręcznie robione ozdoby związane z Wielkanocą czy skosztować ciast upieczonych przez przedstawicieli jaworznickich zespołów śpiewaczych* – wspomina **Sebastian Kuś**, dyrektor MCKiS.

Swoje stoiska miały dzieciaki i ich opiekunowie z jaworznickich placówek oświatowych, takich jak Przedszkole Miejskie nr 25, Niepubliczne Przedszkole „Malutkie Misie" oraz Zespoły Szkolno-Przedszkolne nr 1 i 3. – *W czasie jarmarku błyskawicznie sprzedały się nasze pieczone babeczki, kruche ciasteczka i baranki. Zainteresowaniem cieszyły się także stroiki, ozdobne jajeczka, zajączki. Rękodzieło wykonane zostało przez uczniów w domach* – mówi **Joanna Kukuła**, opiekun samorządu uczniowskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Jaworznie.

W kiermaszu udział wzięły także szkoły podstawowe nr 5, 13, 14, 17 i 19, I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2, a także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Wśród wystawców znaleźli się również przedstawiciele Świetlicy Środowiskowej „Pod Kolegiatą", Fundacji Kobieca Przystań, Warsztatu Terapii Zajęciowej, Młodzieżowego Domu Kultury, Młodzieżowej Rady Miasta, Caritasu oraz Ogniska Wychowawczego. Rękodzieło oferowali też druhowie z OSP i harcerze ze „Smugi Cienia" oraz jaworznickie kluby Senior+.

Wielkanocne symbole znaleźć można było także przy stoiskach zespołów śpiewaczych: Ciężkowianek, Byczynianek, Jaworznianek, Dąbrowianek i Dobrzanek. Ponadto zespoły te przygotowały do degustacji wielkanocne smakołyki. Byczynianki oferowały faszerowane jajka. Dąbrowianki częstowały jajkami i świątecznym ciastem. Szczakowianki, Dobrzanki i Ciężkowianki zrobiły furorę, serwując tradycyjny żurek. Jajka z chrzanem oferowały Jaworznianki. Jelenianki i Jeziorczanki polecały natomiast swoje ciasta.

Prawdziwa gratka czekała na najmłodszych mieszkańców przy stanowisku Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przygotowano tam zagadki i konkurs na wielkanocne prace plastyczne. – *Dzieci rysowały, malowały i wyklejały rysunki, które zostaną ocenione przez Zespół Profilaktyki GKRPA i nagrodzone* – zapowiadają reprezentanci GKRPA.

Jarmark Wielkanocny pod Płaszczką uświetniły też dziecięce występy artystyczne. Przedszkolaki z Przedszkoli Miejskich nr 12, 14 i 25 oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 zachwyciły wiosenno-wielkanocnym repertuarem muzycznym, kolorowymi stylizacjami i tańcem na scenie. ***NC***

Wielkanocny Jarmark odwiedzili m.in. Paweł Silbert i Łukasz Kolarczyk | fot. Natalia Czeleń

Wielkanocno-wiosenny program artystyczny przygotowali przedszkolaki i uczniowie | fot. Natalia Czeleń

Dekoracje i ozdoby oraz świąteczne przysmaki bardzo szybko się sprzedawały | fot. Natalia Czeleń

Alina Kośmider

Należę do zespołu Jaworznianki. W czasie Wielkanocnego Jarmarku można było u nas kupić palmy wielkanocne, które na pewno się przydały, bo już w niedzielę wypadała Niedziela Palmowa. Nie dziwię się, że wydarzenie to cieszy się dużym zainteresowaniem, bo w naszym kraju to tradycja. Pochodzę z małej wioski pod Krakowem i tam zawsze obchodziliśmy takie wydarzenia, nie mogliśmy się ich wręcz doczekać.

Krystyna Wielgus

Na jaworznickim kiermaszu wielkanocnym uwagę przyciągało piękne i kolorowe rękodzieło. Na straganach znalazło się wszystko, co kojarzy się z Wielkanocą: jaja, zajączek, palmy. Jestem członkinią zespołu Jaworznianki i do tego wydarzenia przygotowywałyśmy się od dawna. Przygotowanie palm i koszyczków było czasochłonne, ale bardzo nas cieszyło. Upiekłyśmy też ciasta. To supersprawa robić coś razem.

Marta Nowak

Na Jarmark Wielkanocny przyszłam z dziećmi i bardzo nam się podobało. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – od stroików po różne mniejsze czy większe ozdoby i dekoracje. Jestem pełna podziwu dla autorów tych prac. To naprawdę piękne rękodzieło. Poza tym pojawiło się też stoisko, przy którym dzieci kolorowały, rysowały, miło spędziły czas. Takie wydarzenia jak Jarmark Wielkanocny budzą ducha świąt.

Natalia Kaszyca

W czasie jarmarku reprezentowaliśmy 17 Harcerską Drużynę Wodną „Smuga Cienia". Na naszym stoisku znalazły się głównie słodkości. Sprzedawaliśmy babki, babeczki oraz jabłecznik. Mieliśmy też ozdoby świąteczne. Wszystko wykonane było oczywiście przez nas przy wsparciu bliskich. Z pieniędzy, które zebraliśmy, chcielibyśmy przeprowadzić remont naszego harcerskiego sprzętu oraz zakupić znaczki do mundurów.

Przemysław Tomczyk

Jestem opiekunem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Dąbrowa Narodowa. Chętnie wzięliśmy udział w Wielkanocnym Jarmarku, bo to tradycja, która skupia wszystkich mieszkańców. Na naszym stoisku można było kupić rękodzieło wykonane przez naszych młodych druhów, którzy starali się, by ich prace były wykonane starannie. Każdy znalazł u nas coś dla siebie. Chcieliśmy pokazać, że młodzież ma wiele pasji.

Filmowa Kuchnia MCKiS

Kino Antypodów cz. 7 – Miranda Otto

Mistrzyni drugiego planu, ale ma w swoim dorobku kilka wybitnych kreacji pierwszoplanowych. Bardzo szybko została doceniona przez krytyków i publiczność, zdobyła też wiele nagród i wyróżnień. Świetnie odnajduje się zarówno w rolach dramatycznych, jak i komediowych. Z wyboru gra głównie w australijskich produkcjach, ale grała w filmach na całym świecie. Jej posągowa uroda przyciąga uwagę, ale nie przyćmiewa talentu i umiejętności wcielania się w różne postacie.

„South solitary" to wspaniały film o poszukiwaniu miłości. Miejscem akcji osadzonej w latach dwudziestych XX wieku jest odległa, odcięta od świata wyspa. Meredith (**Miranda Otto**) przybywa tam z wujem (**Barry Otto**), który obejmuje posadę latarnika. Wraz z pomocnikiem latarnika są na wyspie tylko we troje. Codzienna rutyna w ekstremalnie trudnych warunkach w jaskrawy sposób pokazuje relacje ludzi skazanych na swoje towarzystwo, a jednocześnie spragnionych bliskości. Ogromnym atutem filmu jest nie tylko powolna narracja, gra aktorów, ale przede wszystkim zdjęcia i praca operatora. Od pierwszego ujęcia zachwycamy się barwą światła, potęgą przyrody, oceanu, nieba, które przytłacza, siłą wiatru. Widzimy wielkość i piękno natury oraz kruchość ludzkiego życia w starciu z nią.

KP

Filmografia

Chilling Adventures of Sabrina, USA 2018-2020 – serial 4 sezony
Cienka czerwona linia, reż.Terrence Malick, USA 1998
Emma's War, reż. Clytie Jessop, Australia 1988
Flores raras, reż. Bruno Baretto, Brazylia 2013
In the winter black, reż. James Bogle, Australia 1998
Ja, Frankenstein, reż. Stuart Beattie, Australia/USA 2014

Krok do kariery, czyli Targi Edukacji

Wszystkie jaworznickie szkoły ponadpodstawowe, kilkanaście uczelni wyższych oraz Centrum Kształcenia Zawodowego z naszego miasta zaprezentowało swoją ofertę podczas wtorkowych Targów Edukacji w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie. W programie znalazły się też prelekcje. Zaproszenie na targi otrzymali ósmoklasiści i maturzyści.

– *Naszym zadaniem jest promowanie naszej szkoły, zachęcenie uczniów, by do nas przyszli* – podkreślają **Kornelia Fijałkowska** i **Aleksandra Senczek** z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3. – *Odpowiadamy na wiele pytań, szczególnie o zawody takie jak mechanik, fryzjer i o szkołę wielobranżową* – dodają.

Ofertę jaworznickich szkół średnich ósmoklasiści mogą także poznać, czytając poradnik pt. „Co po szkole podstawowej?". Na miejskiej stronie internetowej są dwie wersje, dla uczniów i dla ich rodziców. – *W poradniku dla uczniów znajdują się m.in. informacje na temat oferty edukacyjnej na nadchodzący rok szkolny, opis kwalifikacji zawodowych oraz perspektywy zatrudnienia. W poradniku dla rodziców umieszczony został opis predyspozycji i przeciwwskazań zdrowotnych w odniesieniu do poszczególnych zawodów* – informuje **Katarzyna Florek** z UM Jaworzno.

W Jaworznie są 4 branżowe szkoły I stopnia, 4 licea ogólnokształcące i 6 techników. Jest także Centrum Kształcenia Zawodowego.

AZ-H

W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom" wiceprezydent Łukasz Kolarczyk przeczytał młodym czytelnikom swoją ulubioną lekturę z dzieciństwa | fot. Natalia Czeleń

Czytajmy dzieciom

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie po raz kolejny włączyła się w ogólnopolską akcję „Cała Polska czyta dzieciom". Inauguracja tegorocznej edycji miała miejsce w piątek, 31 marca. Ulubione lektury z dzieciństwa czytał zastępca prezydenta, Łukasz Kolarczyk. Wśród młodych słuchaczy znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Jaworznie. Na tę wyjątkową okazję Łukasz Kolarczyk wybrał książkę „Leśny ludek i olbrzymy".

– *To dla mnie szczególnie ważna lektura. W dzieciństwie czytali mi ją rodzice, a teraz ja czytam ją mojemu synkowi Kajetanowi* – zdradza wiceprezydent.

Po prezentacji lektury był też czas na zagadki z nią związane. Wiceprezydent chętnie odpowiadał także na pytania młodych czytelników, związane z jego pracą i zainteresowaniami. Wszyscy wzięli także udział w zajęciach ruchowych. Tym sympatycznym akcentem jaworznicka biblioteka po raz dwunasty przystąpiła do akcji „Cała Polska czyta dzieciom".

– *Realizację ogólnopolskiej akcji rozpoczęliśmy 26 stycznia 2011 roku. Inauguracyjne spotkanie z udziałem inicjatorki lokalnej odsłony kampanii, Moniki Rejdych, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, zapoczątkowało nową erę czytelniczą w naszym mieście* – wspomina **Aleksandra Bzowska**, instruktor metodyczny jaworznickiej książnicy.

Bibliotekarze przekonują, że w ciągu tych 12 lat udało im się przekonać wielu jaworznian do codziennego czytania swoim pociechom. To ważne, bo jak twierdzą specjaliści, obcowanie z literaturą pobudza wyobraźnię, inspiruje, pomaga w nauce i wzbogaca słownictwo. Pozwala też pogłębiać relacje z bliskimi.

– *Przede wszystkim czytanie wychowuje dzieci i młodzież na mądrych, odpowiedzialnych ludzi, kierujących się w życiu istotnymi wartościami. Program jest też odpowiedzią na niechęć nastolatków do czytania książek i poszukiwania potrzebnych wiadomości w morzu, nie zawsze wiarygodnych, informacji internetowych* – tłumaczy instruktorka metodyczna książnicy.

Program będzie realizowany do końca roku. Skierowany jest do mieszkańców Jaworzna i okolic, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

– *W ramach lokalnej czytelniczej akcji młodzi jaworznianie będą mieli okazję do uczestniczenia w spotkaniach wspólnego czytania i omawiania lektur, w zabawach i grach, konkursach oraz w spotkaniach z autorami książek* – zapowiada Aleksandra Bzowska.

Natalia Czeleń

Śladem przeszłości

W Galerii Pustej cd. autorskie prace zaprezentowała **Iwona Germanek**. Wystawę utalentowanej fotografki podziwiać można do środy, 26 kwietnia.

Iwona Germanek to artystka wizualna, zajmująca się fotografią kreacyjną, portretem oraz szeroko rozumianym eksperymentem fotograficznym. Artystka związana jest z Miejskim Domem Kultury w Łaziskach Górnych, w którym kieruje Pracownią Fotografii Alternatywnej. Jest również studentką Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie oraz członkinią Związku Polskich Artystów Fotografików w Okręgu Śląskim. Jej prace trafiły do zbiorów Muzeum Śląskiego.

Wernisaż wystawy pt. „Zielnik" w jaworznickiej Galerii Pustej cd. odbył się w środę, 29 marca. Na wystawie pani Iwony jaworznianie podziwiać mogą stare fotografie oraz skany.

– *Jest to zbiór bardzo osobistych prac autorki. Wystawa poświęcona jest wspomnieniu jej babci* – wyjaśnia **Jakub Byrczek**, kurator Galerii Pustej cd.

Fotografka przedstawiła także skany roślin pochodzących z jej rodzinnego ogrodu. – *Zdjęcia w albumach przypominają mi zielniki z przeszłości. Rośliny w nich zawarte z czasem zmieniały kształt, kolor, traciły zapach. Nie były już roślinami, tylko śladem. Tak samo zdjęcia w albumie, nie są już życiem, tylko śladem, wspomnieniem momentów* – opowiada Iwona Germanek.

Swoistego rodzaju podróż do przeszłości i eksperyment fotograficzny zrobiły wrażenie na zgromadzonych w „herbacianym pawilonie".

– *Mam nadzieję, że nie była to ostatnia wizyta Iwony Germanek w naszej galerii* – mówi Jakub Byrczek.

Galeria Pusta cd. mieści się przy ul. Fabrycznej 37 i czynna jest od poniedziałku do niedzieli.

Natalia Czeleń

Na wernisażu wystawy Iwony Germanek pojawili się miłośnicy fotografii z całego regionu | fot. Natalia Czeleń

Bodypainterzy nagrodzeni w Czechach

Z nagrodami wrócili do Jaworzna z mistrzostw w Czechach bodypainterzy - **Marian Folga** i jego podopieczne z Młodzieżowego Domu Kultury, **Ania Lorenc** oraz **Ola Widzisz**. Tematem przewodnim konkursu, który pod koniec marca odbył się w Pradze, była „Alicja po drugiej stronie lustra".

Ania Lorenc i Ola Widzisz spróbowały swoich sił w kategorii Facepainting Start. Ania stanęła na podium, zajmując pierwsze miejsce. Ola uplasowała się na czwartym. Mentorowi dziewcząt start w kategorii Facepainting Pro przyniósł drugie miejsce.

Ania podjęła się trudnego zadania i zaprezentowała swoją wizję Alicji, walczącej z depresją. Artystka swoją pracą chciała zwrócić uwagę na problem, z którym boryka się na świecie coraz więcej ludzi, także młodych.

– *W mojej interpretacji Alicja to silna i odważna dziewczyna, której ciało i twarz pokrywają blizny. Alicja walczy z potworami, które napotkała w krainie mroku. Na szczęście może liczyć na wsparcie przyjaciół, dzięki którym odzyskuje wiarę w siebie i pokonuje monstrum, które tak dotkliwie ją poraniło* – opowiada laureatka.

Twarz modelki podzielona została malunkami na dwa światy, mroczny oraz radosny i magiczny. Symbolizują one walkę z depresją.

Marian Folga i jego podopieczne, Ania Lorenc i Ola Widzisz, wrócili z Czech z nagrodami | fot. Materiały prywatne

Jaworznianka nie spodziewała się, że odniesie tak duży sukces, był to bowiem jej debiut w mistrzostwach. Przygoda Ani z bodypaintingiem zaczęła się niespełna 2 lata temu, kiedy trafiła na zajęcia rysunku, prowadzone przez Mariana Folgę w jaworznickim MDK. – *Rysowanie i malowanie to moja pasja. Lubię tworzyć na płótnie, papierze, a nawet w komputerze. Uwielbiam też rzeźbić w modelinie* – zdradza laureatka mistrzostw w Czechach.

Ola Widzisz skupiła się na przedstawieniu świata Alicji, a zwłaszcza jej najbliższych zwierzęcych przyjaciół.

– *Ze względu na tematykę były to dla mnie najtrudniejsze mistrzostwa, w jakich do tej pory brałam udział. Starałam się maksymalnie wykorzystać każdą minutę czasu, jaki miałam na skończenie pracy. Na malowanie mieliśmy tylko 2 godziny* – zdradza Ola.

Ambitna jaworznianka zapewnia, że nie spocznie na laurach i z chęcią weźmie udział w kolejnym wyzwaniu, kiedy tylko nadarzy się okazja.

Marian Folga przedstawił tragiczną historię Alicji, która straciła bliskich.

– *Namalowałem dużo postaci, szczegółów. Praca musi być tak wykonana, by była wyraźnie widoczna z daleka. Dla jury bardzo ważna była też interpretacja tematu* – opowiada Marian Folga.

Jaworznicki bodypainter jest bardzo dumny ze swoich podopiecznych.

– *Ania i Ola spisały się według mnie bardzo dobrze. Przygotowywały się do mistrzostw kilka tygodni. Ania zrobiła kilka wersji projektów i wybrała najlepszy, jak się później okazało, zwycięski projekt* – zdradza Marian Folga. ***NC***

Z dziejów miasta

Do 28 kwietnia jaworzniccy muzealnicy przyjmują zgłoszenia do udziału w konkursie „Z dziejów mojego miasta". Czternasta edycja tej historycznej rywalizacji odbędzie się, tak jak ubiegłoroczna, pod hasłem „Muzealia mówią, czyli opowiedz historię jednego eksponatu". W konkursie mogą wziąć udział uczniowie z klas 4-8 szkół podstawowych. – *Zadaniem uczestnika jest przygotowanie prezentacji multimedialnej, dotyczącej dowolnie wybranego eksponatu pochodzącego ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna, który uważa za najciekawszy, najbardziej nietypowy lub po prostu warty zobaczenia. Praca powinna zawierać opis i fotografię wybranego eksponatu oraz uzasadnienie wyboru* – tłumaczy **Elżbieta Trojan** z MMJ, koordynatorka konkursu.

Konkurs został dofinansowany z puli Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci". Współorganizatorem jest Urząd Miejski w Jaworznie. Patronat honorowy objęli prezydent Jaworzna i dyrektor sosnowieckiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach. ***AZ-H***

GRAJ Z MCKiS

Ekspedycja Ares: Odkrycia, Infrastruktura i Kryzys

Powrót na Marsa z Ekspedycją Ares

Terraformacja Marsa: Ekspedycja Ares to najnowsza odsłona klasycznej gry planszowej Terraformacja Marsa, lecz w zmniejszonej wersji - bardziej ukierunkowanej na karty, a także posiadającej lepszą szatę graficzną. Dzięki wydawnictwu Rebel polscy gracze mogą obecnie rozbudować ten tytuł o trzy większe rozszerzenia, a także paczkę dodatkowych kart projektów. Czym różnią się te dodatki i który z nich najlepiej sprawdził się podczas moich rozgrywek? Zapraszam do lektury.

Ekspedycja Ares: Odkrycia to pierwsze z rozszerzeń, które według mnie warto dołączyć do podstawowej wersji gry. Dodatek wprowadza znane z gry planszowej mechaniki, takie jak np. nagrody i tytuły. W pudełku znajdziemy m.in. 38 nowych kart projektów, wzmocnione karty faz dla graczy, żetony tytułów i nagród oraz przekładki i karty korporacji. To, co spodobało mi się w tym dodatku, to oczywiście powrót nagród i tytułów, które występowały już w Terraformacji Marsa. Niewątpliwie pomagają przy regrywalności tytułu i wymagają od graczy przemyślenia swoich strategii. W tym rozszerzeniu znajduje się również uniwersalny symbol, który pozwala na określenie przez gracza, jaki symbol będzie posiadać dana karta. Jednak niewątpliwie wzmocnione, karty faz zajęły u mnie pierwsze miejsce. Niektóre karty projektów i korporacji pozwalają na wzmocnienie karty fazy, czyli na wymianę jednej ze standardowych kart, na taką z lepszymi bonusami. Dodatkowo Odkrycia wprowadzają karty wirtualnego gracza, które sprawiają, że rozgrywka potoczy się szybciej.

Ekspedycja Ares: Infrastruktura jest dodatkiem, który przede wszystkim skupia się na wprowadzeniu do gry piątego i szóstego gracza. W pudełku znajdziemy zatem nowe planszetki graczy, kosteczki i karty faz w kolorach białym i czarnym (w końcu mogę zagrać swoim ulubionym kolorem), więcej kosteczek zasobów, zamykane pojemniczki, a także kartę korporacji, przekładkę, karty pomocy i 22 nowe karty projektów. Ponadto dodatek oferuje dwa nowe tory: współczynników terraformacji oraz infrastruktury. Ten pierwszy to nic innego, jak bonus od wydawcy w postaci szerszego toru planszy głównej, dzięki czemu przy grze z większą liczbą osób, kosteczki nie będą musiały stać jedna na drugiej. Drugi tor przeznaczony jest na rozgrywki w pięć lub sześć osób. Infrastruktura to czwarty Wskaźnik Globalny, który również musi osiągnąć maksymalny poziom, aby gra dobiegła końca.

Ekspedycja Ares: Kryzys to nie do końca rozszerzenie standardowej rozgrywki, a przeniesienie jej na całkiem inny poziom. Tym razem gracze rozpoczynają grę przy już sterraformowanym Marsie i starają się utrzymać ten poziom, pomimo nagłego kryzysu – uderzenia asteroidy. W pudełku znajdziemy tym razem całkiem nową planszę główną, na której poszczególne tory zostały skrócone. Dodatkowo plansza jest dwustronna, więc gracze mogą wybrać, która wersja jest dla nich czytelniejsza. Ponadto rozszerzenie daje nam planszę i karty kryzysu, które dostosowane są do liczby graczy, biorących udział w rozgrywce, nowe korporacje, żetony oceanów, przekładki, żetony utrudnień i znaczniki kryzysu. W tym rozszerzeniu gracze nie będą rywalizować ze sobą, lecz wspólnie będą starać się sprostać każdemu wyzwaniu, jakie niosą ze sobą karty kryzysu dobierane na początku każdej rundy.

Powyższe dodatki zostały wydane w pudełkach z cienkiego kartonu z myślą o przełożeniu wszystkich komponentów do pudełka z grą podstawową. Ponieważ w Ekspedycję Ares głównie gram w dwie osoby lub solo, to zależało mi na zmieszczeniu do środka dwóch mat, które ukazały się przy okazji premiery podstawki. Muszę przyznać, że trochę trwało moje kombinowanie, ale ostatecznie udało mi się zmieścić wszystko poza czterema planszetkami graczy, po które mogę zawsze sięgnąć do szuflady.

Oprócz trzech dużych dodatków, Rebel wydał na polski rynek drugi zestaw 17 kart, w tym dwanaście kart projektów i pięć kart korporacji, a jak wiadomo, w przypadku Terraformacji Marsa, im więcej kart, tym mniejsze prawdopodobieństwo na powtórzenie się identycznej rozgrywki. A tego nie chce chyba żaden gracz.

Artykuł powstał przy współpracy z wydawnictwem Rebel.

Radosław Kałuża
Galeria: HarcMepel

Ostatni bój o drugą ligę

Trzecioligowi koszykarze MCKiS Jaworzno zakwalifikowali się do ogólnopolskiego finału zmagań o awans do 2. ligi koszykówki. Turniej półfinałowy rozgrywany był od piątku do niedzieli w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jaworznie. Sokoły wygrały dwa mecze, a jeden przegrały. Dwa zwycięstwa pozwoliły jednak jaworznianom na dalszą grę, w wielkim finale. Odbędzie się on 21, 22 i 23 kwietnia w Poznaniu. Wiadomo już, z kim zagra drużyna MCKiS-u.

Sokoły cieszą się z awansu do ogólnopolskiego finału zmagań o 2. ligę
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Półfinały w Jaworznie miały miejsce 1, 2 i 3 kwietnia. W jaworznickiej hali zmagały się, oprócz Sokołów, także zespoły z Gdańska, Wadowic i Wołomina. W piątek nasi koszykarze grali ze Szkołą Gortata Politechnika Gdańska i zwyciężyli z gdańszczanami 81:63. W sobotę przeciwnikiem naszej drużyny był MKS Skawa Wadowice. Zacięty pojedynek zakończył się na korzyść Jaworzna 59:54.

Już po tych dwóch zwycięskich meczach było pewne, że MCKiS zakwalifikował się do finału walki o mistrzostwo 3. ligi. Niedzielny mecz ze SPEEDEM SPORT Wołomin miał jedynie rozstrzygnąć, z którego miejsca Sokoły przejdą do dalszej części koszykarskich potyczek.

Trzecie półfinałowe spotkanie okazało się dla jaworznian pechowe. Już od samego początku prowadzili wołominianie, którzy nie pozwolili się wyprzedzić naszym koszykarzom. Pod koniec meczu różnica punktów między zespołami wynosiła aż 30 oczek. Sokoły nieco jednak nadrobiły i ostatecznie przegrały 23 punktami. Mecz zakończył się wynikiem 44:67.

Jak komentują zawodnicy z jaworznickiego teamu – drużyna z Wołomina pokazała wszechstronność w obronie i popis strzeleckich umiejętności. Wołominianie zdobywali w sezonie zasadniczym średnio 96,7 pkt. na mecz. W tym turnieju 92 i 80. – *Z nami zatrzymali się na 67 punktach* – podkreślają Sokoły.

Walki koszykarskich drużyn były zacięte
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jak przyznaje **Michał Brzozowski**, trener i zawodnik MCKiS Jaworzno, przeciwnik z Wołomina to doświadczony zespół z szeroką rotacją. Natomiast, jego zdaniem, Sokołom zabrakło świeżości. Popełnili sporo prostych błędów. – *Zaliczyliśmy dużo strat wynikających ze zmęczenia. Przeciwnik bronił się bardzo agresywnie, ale czasami nam piłka po prostu wypadała z rąk. Nie trafialiśmy też zbyt celnie w otwartych rzutach spod kosza za 3 pkt. Stąd tak niski wynik punktowy z naszej strony* – wylicza. – *Zatrzymaliśmy jednak przeciwnika poniżej 70 pkt. To jest naszym atutem. Ten bilans, poniżej 70 pkt., utrzymujemy bowiem przez cały trwający sezon* – dodaje.

Zaznacza również, że mimo popełnionych błędów, jaworzniccy koszykarze walczyli do końca i dali z siebie wszystko. Poza tym, mimo niepowodzenia w meczu z Wołominem, Sokoły i tak mają powody do radości. Jaworzno awansowało bowiem do ogólnopolskiego finału.

Losowanie, z kim zagra dana drużyna, odbyło się we wtorek w siedzibie Polskiego Związku Koszykówki i było transmitowane w internecie.

MCKiS Jaworzno znalazło się w grupie B, w której gospodarzem finałowego turnieju został zespół Wiara Lecha Poznań. To oznacza, że zaplanowany na 21, 22 i 23 kwietnia turniej odbędzie się w stolicy Wielkopolski.

W grupie B, z Jaworznem i Poznaniem, zmierzą się też zespoły KS-u Kosz Kompaktowy Pleszew i Basketballu Elbląg. – *To będzie ciężka przeprawa, ale my nie lubimy, gdy jest łatwo* – zaznaczają Sokoły.

Będą trzy takie finałowe turnieje. W grupie A zagrają MUKS Sari Żory (ten klub będzie gospodarzem zmagań), Enea Basket Junior Poznań, Chrobry XXI Kłodzko i Enea Astoria Bydgoszcz. Natomiast w grupie C zmierzą się SPEED Sport Wołomin (gospodarz), Niedźwiadki Chemart Przemyśl, PGE Spójna Stargard i MUKS Piaseczno.

Bezpośredni awans do 2. ligi uzyskają dwie pierwsze drużyny każdego z tych turniejów.

Tymczasem jaworzniccy koszykarze dziękują swoim kibicom za wspaniały doping, który dodawał im woli walki podczas całego sezonu i w czasie zmagań w play-offach. – *Najbardziej cieszy nas to, że z turnieju na turniej wzrasta zainteresowanie naszą grą. A do sekcji koszykówki w MCKiS chcą dołączać nowe osoby. Mamy coraz więcej dzieci i młodzieży* – zaznacza Michał Brzozowski.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Walki zakończone sukcesem

Zawodnicy sportów walki z naszego miasta znów przywieźli medale z ogólnopolskich i europejskich zmagań. Największe osiągnięcia stały się udziałem trenerów z Klubu Sportów Walki „Satori", którzy 25 i 26 marca walczyli w Pucharze Europy Judo Kata, zorganizowanym przez Europejską Unię Judo.

– *W mocno obsadzonym turnieju we Włoszech startowało 124 sportowców z 14 europejskich krajów* – relacjonuje **Łukasz Proksa** z KSW „Satori" Jaworzno. – *Dwie pary naszych zawodników rywalizowały w konkurencji nage-no-kata, zawierającej 15 rzutów podzielonych na 5 serii w tym na rzuty ręczne, biodrowe, nożne, poświęcenia z upadkiem na plecy i rzuty poświęcenia z upadkiem na bok. Jako pierwsi na macie stanęli trenerzy Aleksandra Masternak i Patryk Urban, którzy po udanym debiucie w grupie juniorów zdobyli złote medale. Drudzy do zmagań przystąpili trenerzy Bartosz Machna i Dawid Kajdy, którzy potwierdzili wysoką formę, zajmując trzecie miejsca* – opisuje Łukasz Proksa.

Również on sam walczył na macie, razem z **Markiem Taraburą**. Jaworzniccy wojownicy wzięli udział w konkurencji kodokan-goshin-jutsu, zawierającej 21 technik samoobrony, w tym obrony przed chwytami, uderzeniami, atakami nożem, kijem i pistoletem. Zajęli 6. miejsce.

Nazajutrz wszyscy trenerzy „Satori" startowali w Grand Prix Włoch. Uplasowali się na miejscach od 4. do 6.

W miniony weekend zawodnicy jaworznickiego KSW wzięli z kolei udział w Pucharze Polski w Ju-jitsu. Wywalczyli 16 krążków, w tym 9 złotych, 2 srebrne i 5 brązowych.

Na tych samych zawodach lepsi o dwa medale byli natomiast wojownicy Klubu Sportowego „Sparta". Wzbogacili się bowiem w 18 krążków (10 złotych, 3 srebrne i 5 brązowych).

Pod koniec marca „spartanie" rywalizowali także w Pucharze Polski MMA w Sochaczewie. Debiutujący w klasie seniorów i w kategorii – 61 kg, **Marcel Hulbój** wygrał wszystkie walki przed czasem i zdobył złoty medal. Jego klubowy kolega, **Filip Kras**, wywalczył w kategorii junior – 66 kg brązowy krążek. Na Pucharze Polski MMA wystąpił także **Marcel Ptak** z Jaworznickiego Klubu Bokserskiego JaworTeam, który walczył w kategorii seniorów – 77 kg. Tylko o włos przegrał walkę o podium.

Na medal „spartanie" spisali się też w VII SuperPucharze Polski BJJ No-Gi & Gi. Jaworzniccy wojownicy wywalczyli 5 złotych medali, 1 srebrny i 3 brązowe.

Z okrągłych trofeów na tych samych zawodach cieszą się także zawodnicy Rio Grappling Klubu Jaworzno. Przywieźli do domu 9 krążków, w tym 4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zapraszają na rajd

Trwają zapisy do Regionalnego Międzypokoleniowego Rajdu Nordic Walking GEOsfera 2023. Udział w nim może wziąć 800 zawodników. Impreza odbędzie się w sobotę, 10 czerwca, w GEOsferze.

Rośnie grono miłośników marszów nordic walking. Uczestników rajdów systematycznie przybywa | fot. Natalia Czeleń

– Zapraszamy na start nie tylko sympatyków dyscypliny, ale i wszystkich lubiących aktywni spędzać wolny czas. Wiek nie ma znaczenia – mówi **Paweł Wróbel** z działu sportu Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Start i meta rajdu zlokalizowane będą tradycyjnie na terenie Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera. Uczestnicy będą mieli do wyboru dwie trasy. Dla zaawansowanych przewidziano dystans o długości 9 km, natomiast zawodnicy, którzy trasę chcieliby pokonać rekreacyjnie, będą mieli do przejścia 6 km. – *Będzie to jedenasta edycja tego rajdu, organizowanego przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie* – mówi Paweł Wróbel z MCKiS.

Pierwszy, Ogólnomiejski Rajd Nordic Walking, odbył się w 2012 roku, a jego inicjatorem był ówczesny zastępca prezydenta Jaworzna, **Dariusz Starzycki**. Rajd odbył się na Osiedlu Stałym przy Amfiteatrze Miejskim. Udział w imprezie wzięło wówczas 150 piechurów. W drugiej edycji rajdu wystartowało już blisko 200 osób, a w trzeciej, organizowanej po raz pierwszy w GEOsferze, uczestników było 289. – *Rekord frekwencji padł podczas siódmej edycji rajdu, kiedy to na mecie stanęło 502 miłośników tej dyscypliny* – wspomina Paweł Wróbel. Swój udział w tegorocznej edycji rajdu można zgłosić elektronicznie przez stronę: zgloszenia.mckis.jaworzno.pl. Zapisywać się można do wyczerpania limitu miejsc lub najpóźniej do czwartku, 8 czerwca. Niepełnoletni chętni mogą wziąć udział w rajdzie po wypełnieniu przez rodzica lub opiekuna specjalnego oświadczenia. Udział w rajdzie dla wszystkich uczestników będzie bezpłatny. – *W tym roku MCKiS marzy o pobiciu rekordu frekwencji i zwiększa limit uczestników rajdu do 800 osób. Jednocześnie, po raz pierwszy w historii, rajd oficjalnie zyskał rangę przedsięwzięcia regionalnego* – mówi Paweł Wróbel.

Organizatorami wydarzenia są Miejskie Centrum Kultury i Sportu, Urząd Miejski w Jaworznie oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Impreza odbywać się będzie pod honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**. ***NC***

6. miejsce na mistrzostwach

Młodzi tenisiści stołowi LKS-u Ciężkowianka Jaworzno wystartowali w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska w Tenisie Stołowym. Zawody odbyły się w Żywcu. Dziewczęta i chłopcy rywalizowali w 8 kategoriach wiekowych.

Adrian Bieniek, który ma na koncie zwycięstwo w Grand Prix Jaworzna w tenisie stołowym, awansował w Żywcu do najlepszej ósemki. **Igor Banaś** i **Adam Winnik** zakończyli zmagania w najlepszej szesnastce w kategorii młodzików. Ciężkowianka zajęła 6. miejsce w końcowej klasyfikacji drużynowej. ***AZ-H***

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Restauracyjka
Deseń na kilcie Szkota
Żar
Włoski klub
W tętnicy i na ulicy
Bałtyckie „złoto”
Ludowe zabytki
Dobro dla zła
Clark, d. amant kina
Stosowna do winy
Brzask, świt
Atletico …, hiszpański klub
Osłania palec krawcowej
Keczup jak stolica
Zwiększa moc auta
Osłona boksera przed ciosem
Golas na plaży, naturysta
Turecka stolica
Groźny facet
Wieża przy meczecie
Zwany bratem polskim
Ma zawsze inne zdanie
Duża reklama uliczna
Guziec z „Króla Lwa”
Model Kii
Puszysta wełna
Cięta na sieczkę
Dawny kawalerzysta
Wśród banków w Polsce
Strzelectwo lub wioślarstwo
Imię agenta J-23
Epilog
pacierza
Piękny młodzian
Jeździ na prąd Czesław, noblista
Sprzęt Haratyka
Płynie przez Olsztyn
Wrona z „Teleexpressu”
Dubler aktora
Robotnik z szuflą
Bazalt albo granit
Złożyła je żółwica
Kokosowy albo kiepski
Podrasowanie auta
Rzadkie imię żeńskie
Przyjdzie 6 grudnia
Chłopski strój
Miasto Juventusu
Kancia-sta linia
Osiada na dnie
Margaret …, firma kosmet.
Greczynka z estrady
Samochód japoński
Fałdka, zakładka
… Rover, marka aut
Kotlet wołowy, zraz
Stan w Meksyku
Nanos rzeczny
Chroni głowę Majki
Odprawia ją kapłan
Yoko …, żona Lennona
W dłoni bogini Temidy
Już dawno rozbity
Przodek, pradziad
Życiowe nieszczęście
… Miasto nad Pilicą
Dzieło techniki
Jerzy, były trener piłkarski
Młot do wbijania pali
Podział partii na frakcje

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 21 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 12 (298): **Walkę stworzyła natura**.

Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

W piątek, 7 kwietnia, obchodzić będziemy 75. rocznicę utworzenia Światowej Organizacji Zdrowia. Tego dnia świętujemy też Światowy Dzień Zdrowia. W tym roku obchodzimy go pod hasłem „Zdowie dla wszystkich”.

Hasło tegorocznego świętowania to równocześnie ostateczny cel WHO. W 1948 roku kraje świata połączyły się i założyły Światową Organizację Zdrowia. Powstała ona, by promować zdrowie, dbać o bezpieczeństwo świata i służyć bezbronnym. Ogólnie chodziło o to, aby każdy, wszędzie na świecie mógł osiągnąć najwyższy poziom zdrowia i dobrego samopoczucia. Rocznica utworzenia WHO jest okazją do tego, by spojrzeć na sukcesy i porażki organizacji. Przez minione dziesięciolecia w ramach działalności WHO czyniono spore wysiłki na rzecz poprawy warunków społecznych, aby ludzie rodzili się, dorastali, pracowali, żyli i starzeli się w dobrym zdrowiu. Osiągnięcie ostatecznego celu jest stale zagrożone m.in. przez nierówności zdrowotne. Cel pozostaje tak samo ważny, jak 75 lat temu.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Poetka i prozatorka

Ulica, której patronuje **Zofia Nałkowska**, znajduje się w sąsiedztwie ulic Matejki, Tuwima i Trasy Śródmiejskiej. Upamiętnia słynną, polską prozatorkę, przez uczniów chyba najbardziej kojarzoną ze zbiorem opowiadań „Medaliony” i powieścią „Granica”.

Zofia Nałkowska urodziła się 10 listopada 1884 roku w Warszawie. Była córką **Wacława Nałkowskiego**, geografa, i **Anny** z domu **Šafránkovej**. Zofia miała siostrę, **Hannę**. Patronka jaworznickiej ulicy uczyła się na warszawskiej pensji, a następnie studiowała historię, geografię, ekonomię i językoznawstwo na tajnym Uniwersytecie Latającym. Udzielała się w organizacjach kobiecych.

Swój literacki debiut miała w wieku 14 lat. Zaczęła jednak nie od prozy, ale od poezji. Pierwszym wierszem, który ukazał się na łamach prasy (w „Przeglądzie Tygodniowym” w 1898 roku), był utwór pt. „Pamiętam”. Po pewnym czasie literatka ukierunkowała swoją twórczość na prozę. Jako prozatorka zadebiutowała w 1904 roku powieścią „Lodowe pola”. Był to pierwszy tom trylogii pt. „Kobiety”. Z biegiem lat w jej książkach pojawiało się coraz więcej rozważań na temat psychologii.

Często się przeprowadzała. Mieszkała w Wołominie, Kielcach, Krakowie, Grodnie i w pobliżu Wilna. Pierwszym mężem Nałkowskiej był **Leon Rygier**, publicysta i pedagog. Ciekawostką jest to, że para specjalnie zmieniła wyznanie, by móc w przyszłości bez problemu się rozwieść. To dlatego oboje przeszli najpierw na kalwinizm. Wzięli ślub w 1904 roku, a rozstali się w roku 1909. Dziewięć lat później rozwiedli się. W 1922 roku pisarka wyszła za mąż po raz drugi, za **Jana Jura-Gorzechowskiego**, członka Organizacji Bojowej PPS, pułkownika Wojska Polskiego w 20-leciu międzywojennym. Małżeństwo, zawarte w kościele ewangelicko-reformowanym w 1922 roku, przetrwało do 1929 roku.

W międzyczasie Gorzechowscy przeprowadzili się do Warszawy. Tam autorka prowadziła salon literacki. Należała do grupy literackiej Przedmieście. Była też członkinią Polskiej Akademii Literatury, PEN Clubu, Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat. Po wojnie została posłanką do Krajowej Rady Narodowej. Od 1947 do 1952 roku piastowała mandat poselski do Sejmu Ustawodawczego jako osoba bezpartyjna. Została członkinią Międzynarodowej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce. To podczas zasiadania w tej komisji stworzyła słynne „Medaliony”.

W 1952 roku została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski z okazji 50-lecia pracy artystycznej. Zofia Nałkowska zmarła 17 grudnia 1954 roku. Doznała wylewu krwi do mózgu. Została pochowana 21 grudnia 1954 roku w Alei Zasłużonych na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Pogrzeb miał charakter państwowy.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 12 (298)

5	3	7	6	2	4	1	9	8
4	1	2	8	9	5	3	6	7
8	9	6	1	7	3	5	4	2
7	6	4	9	3	1	8	2	5
9	2	3	5	4	8	7	1	6
1	5	8	7	6	2	9	3	4
2	8	9	3	5	6	4	7	1
3	4	5	2	1	7	6	8	9
6	7	1	4	8	9	2	5	3

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

5	6				1			
3		1		8		2	5	
		7			6			
2								
4		6	1			5		
		3		9			4	
1	5	9			8	4		
	3			1	7	8	9	
	8	2	9	5			1	

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

Dżdżysta pora roku
Kalosz na słotę / Baez lub Collins
W rodzinie ptaków
Gończe w sforze
Biały kruk w muzeum
Sztuka walki / Nadmuch
Rybka z filmu / Męczy chorego
Rondelek do duszenia mięs
Okrada sejfy / Tłusty w maśle
Smaczny jak toffi
Rzadkie imię żeńskie
Stoi w korku lub w garażu
Wśród małp / Sport na desce
Chrusz-czow / Mała ścianka
Choroba gardła
W stodole na zboże / Skupiony na lekcji
Diego, piłkarz / Indiana z filmów
Market z meblami
Imię ż. / Atrybut aktora
Wytchnie-nie, luz
Metal dla mennicy
Rygor, karność / Dwie papużki
Odsyłacz w sieci / Rogaty kolędnik / Film do piosenki
Głóg lub jaśmin / Pokerowy układ kart
Dyskusja w tv / Bielicka
Wyrób płótna / Bażant lub paw
Pisał o Szwejku / Dar dla Jezusa
Siodło / Statek szypra
Kubuś Puchatek / Gosia, siatkarka
Autor „Kapitału” / Rzeka Francji
Biskupi „dwór” / Kompute-sowy błąd
Płynie przez Drezno
Trudno go z piasku ukręcić
Eu dla chemika / Skrzynia podróżna
Głowa krowy / Włoska ulica
Praca rolnika / Rodzaj racy / Cohen, bard
Narząd głosu / Ubiór Sarmaty
Kochał Mee / Łódź rzeczna
Zupa na kiełbasie / Propan-…, gaz
Dylan lub Marley / Boom na rynku
Lękliwe warzywo
Spory kawał dziejów
Zderzak inaczej / Posadził go wiatr
Okup dla zbira / Ssak z dżungli
Coś ekstra / Boża iskra
Góra tułowia / W godle Izraela
Ozdobna kolu-mienka
Do wglądu sądu
Damski szal jak wąż / Dowódca kozacki / Rolka papieru / Strój do joggingu
Krwisty befsztyk / Etap podróży
Miś na szczęście / Celowo dziurawe
Posocz-nica / Dzieło kucharza
Mamy już 2023 / Tony, podróżnik
Ozdobna sosna / Pojazd śnieżny
Moc ducha / Biblijna góra
Wiruje w silniku / Ludowy zwyczaj
Zestaw kart do brydża / Ptak zimnych mórz / Nad nią Bochnia / Majowy łucznik
Opiekun grupy na oazie
Tam opada kurtyna
… Sau-dyjska / Smutek
Łuk na drodze, zakręt
Atak szału w tropiku / Dawniej o wiertle
Czarna używka
Jadalny głowonóg

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43						

PiS

Niech nadchodzące święta
Wielkiej Nocy
będą czasem szczęścia i spokoju,
przeżywanym w rodzinnym gronie.

Życzę radości i wielu wzruszeń,
zdrowia, pomyślności, sukcesów
i pokoju dla wszystkich ludzi.

Ewa Malik
Poseł na Sejm RP